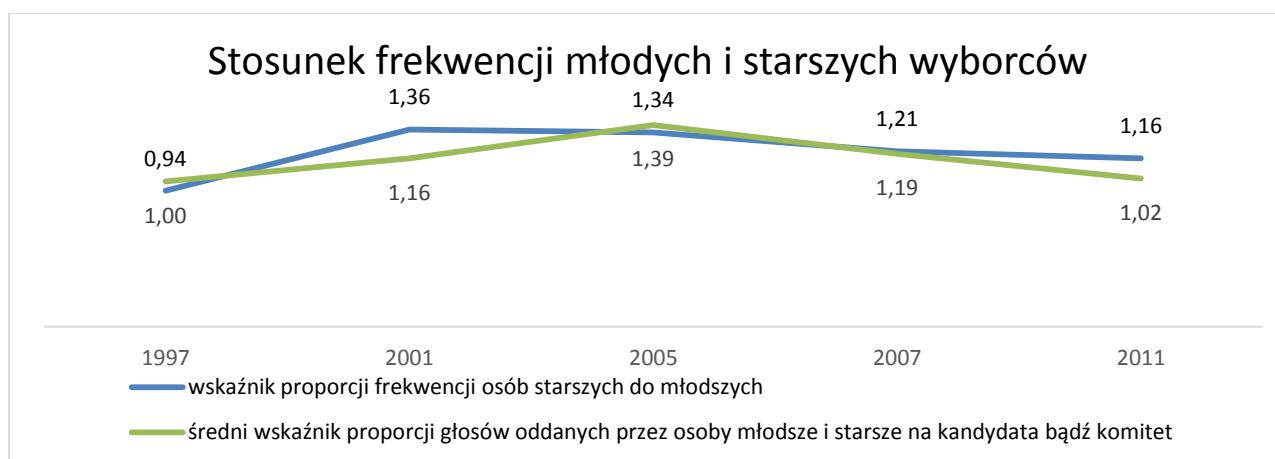


Marta Żerkowska-Balas (Uniwersytet SWPS)  
Mateusz Zaremba (Uniwersytet SWPS)

### Partycypacja nowych wyborców

W poniższym tekście przedstawiony jest problem partycypacji młodych obywateli, którzy dopiero uzyskali czynne prawo wyborcze. Chcemy sprawdzić, jakie czynniki sprawiają, że młodzi ludzie, którzy właśnie zostali uprawnieni do głosowania, biorą udział w wyborach bądź nie. W pierwszej części zostanie omówiony profil demograficzno-społeczny obywateli, którzy uzyskali czynne prawo wyborcze i głosowali. Druga część pracy będzie poświęcona związkom między partycypacją osób, które otrzymały prawo głosowania, a ich wiedzą polityczną i orientacją światopoglądową. Tekst powstał na podstawie danych *Polskiego Generalnego Studium Wyborczego* i dotyczy danych zbieranych po wyborach parlamentarnych z lat 1997–2011<sup>1</sup>.



Wykres nr 1

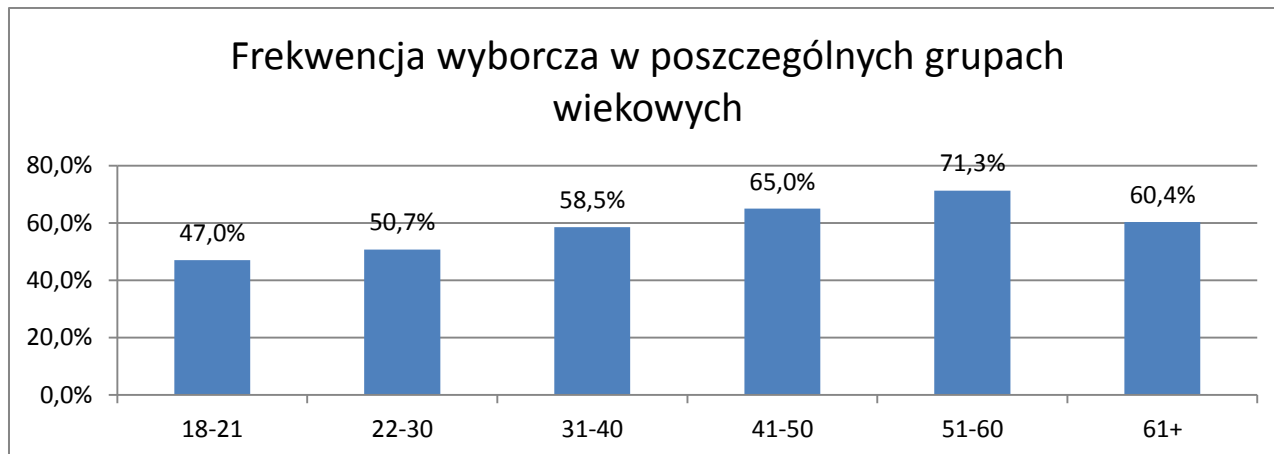
Omówienie zagadnienia warto zacząć od relacji partycypacji oraz preferencji osób starszych i młodszych<sup>2</sup>. Badania pokazują, że większe różnice między wyborcami starszymi a młodszymi występują we frekwencji aniżeli w preferencjach wyborczych. Wskaźniki przedstawione na wykresie nr 1 oznaczają, że skłonność do głosowania bardziej różnicuje starszych Polaków (tzn. powyżej 31. roku życia) od młodszych (do 30. roku życia) niż to, na kogo głosują te grupy. Można zatem przyjąć, iż mimo mniejszej partycypacji młodych Polaków ich preferencje są w miarę proporcjonalnie reprezentowane.

Szczególną grupą wśród młodych wyborców są ci, którzy w danych wyborach mogą głosować po raz pierwszy. Warto zauważyć, że frekwencja w tej grupie jest niższa niż wśród starszych obywateli:

<sup>1</sup> Większość analiz została przeprowadzona na zagregowanym zbiorze, w którym połączono *PGSW* 1997, 2001, 2005, 2007 i 2011. N=8059.

<sup>2</sup> Wskaźnik proporcji frekwencji jest stosunkiem liczby głosujących osób starszych do liczby osób młodszych biorących udział w wyborach. Natomiast średni wskaźnik proporcji głosów oddanych przez osoby młodsze i starsze na kandydata bądź komitet jest stosunkiem między głosami oddanymi na każdy komitet lub kandydata przez wyborców starszych i młodszych (w przypadku wyborów prezydenckich). Ostateczny wskaźnik jest średnią uzyskanych wyników dla wszystkich kandydatów bądź komitetów w poszczególnych wyborach.

wśród nowych wyborców wynosi ona 48%, podczas gdy uśredniona frekwencja dla pozostałych grup wiekowych sięga 59% (wykres nr 2). Zależność między wiekiem a frekwencją jest krzywoliniowa – odsetek głosujących okazuje się najniższy wśród najmłodszych wyborców, następnie wzrasta, zaś najwyższe wartości osiąga w średniej grupie wiekowej, po czym spada wśród najstarszych wyborców.

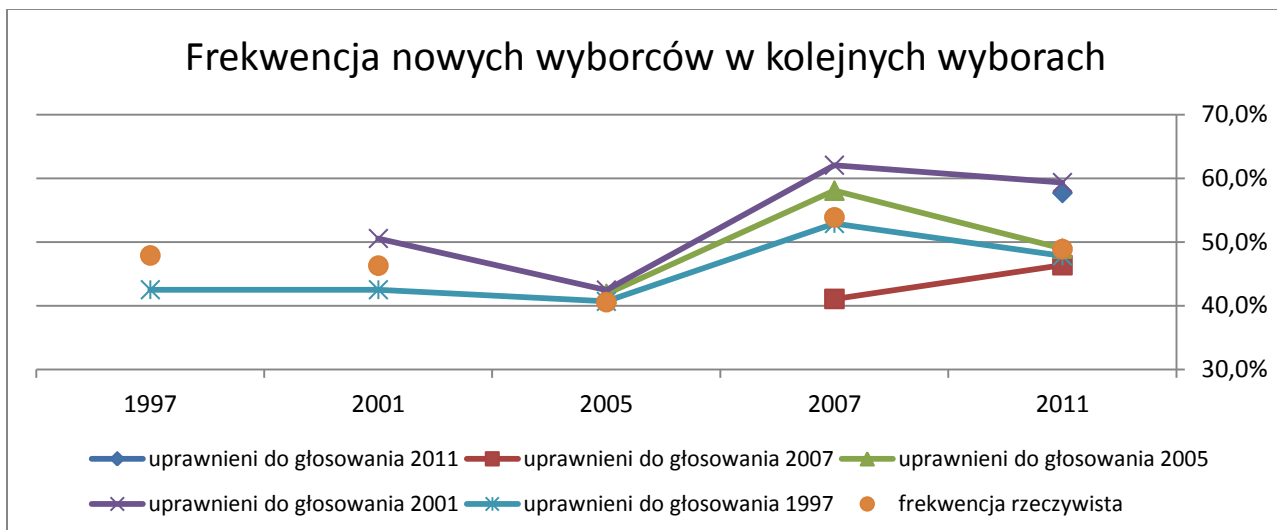


Wykres nr 2

Teoria cyklu życiowego tłumaczy tę zależność wyzwaniami, jakie stoją przed ludźmi na poszczególnych etapach ich życia. Niską frekwencję wśród młodych wyborców wyjaśnia fakt, iż są oni zajęci innymi rodzajami sprawami: kończą szkołę, muszą znaleźć pracę, szukają mieszkania, zakładają rodzinę, a w efekcie mniej interesują się polityką i nie głosują. Natomiast niska frekwencja wśród wyborców najstarszych przypisywana jest złemu stanowi zdrowia, który utrudnia dotarcie do lokali wyborczych.

Teoria ta nie wyjaśnia jednak różnicy między obywatelami, którzy mogą głosować po raz pierwszy, a wyborcami nieco starszymi. Wszak dwudziestolatek nie różni się znacząco od dwudziestodwulatka, jeśli chodzi o etap życia, na jakim się znajduje, i związane z nim problemy. Nieco trafniej różnice we frekwencji między wyborcami, którzy jeszcze nie głosowali, a tymi, którzy mieli już szansę brać udział w wyborach, wyjaśnia teoria indywidualnego starzenia się. Według niej z wiekiem ludzie nabywają zasoby (wiedzę, umiejętności i cnoty obywatelskie), które ułatwiają głosowanie. Udział w wyborach dostarcza wiedzy na temat procedury głosowania, a także dostępnych opcji (partii, kandydatów), które zwykle nie zmieniają się z wyborów na wybory. Co więcej, powtarzalne zachowanie, jakim jest udział w wyborach, może wpłynąć na wykształcenie nawyku głosowania, a w ten sposób zwiększyć szanse na partycypację w kolejnych wyborach. A więc frekwencja nowych grup wyborców w kolejnych latach powinna wzrastać.

Do pewnego stopnia potwierdzają to nasze analizy: wykres nr 3 pokazuje, że frekwencja poszczególnych grup wiekowych w kolejnych wyborach stopniowo rośnie, choć w przypadku wyborców wchodzących na arenę polityczną w 1997 roku wzrost ten nastąpił znacznie później, co może mieć związek z wysokimi kosztami tego „wejścia” (nowy system, nowe zasady przeprowadzania wyborów, nowe partie).



Wykres nr 3

Szczególnym przypadkiem są też obywatele, którzy po raz pierwszy głosowali w 2001 roku – startowali oni (podobnie jak wyborcy w 2011 roku) z relatywnie wysoką, bo 50-procentową frekwencją (początkowa frekwencja młodych ludzi uprawnionych do głosowania w latach 1997, 2005 i 2007 jest bardzo zbliżona i oscyluje w okolicach 40%). Widoczny spadek odsetka głosujących w tej grupie w kolejnym roku jest pochodną wyjątkowo niskiej frekwencji wyborczej w 2005 roku, a więc odzwierciedla wpływ bieżącej sytuacji politycznej.

Na skłonność do głosowania w pierwszych wyborach wpływają z pewnością takie czynniki, jak status społeczno-ekonomiczny wyborcy oraz związane z nim zasoby: zainteresowanie polityką, poczucie politycznego sprawstwa czy umiejętność określenia swoich poglądów politycznych.



Wykres nr 4

Znaczenie ma również płeć: podobnie jak w grupach starszych osoby po raz pierwszy głosujące to częściej mężczyźni.



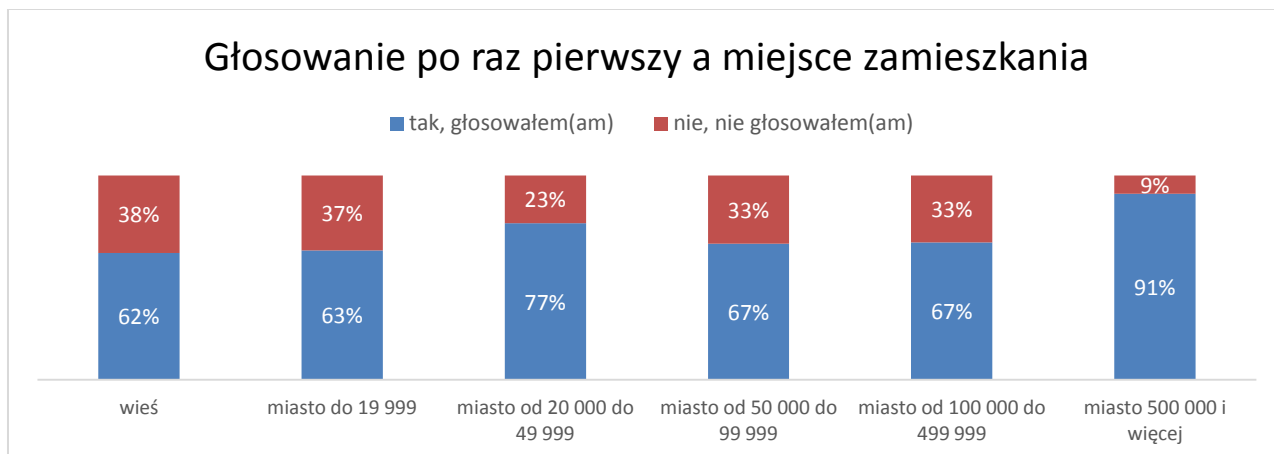
Wykres nr 5

Na skłonność do głosowania wpływa też status społeczny rodziców. W czasie socjalizacji młodym wyborcom są wpajane wzorce zachowań i postaw politycznych, w tym – obyczaj głosowania. Analizy potwierdzają, że wraz ze wzrostem poziomu wykształcenia ojca rośnie poziom partycypacji w wyborach parlamentarnych wśród osób, które uzyskały prawo do udziału w głosowaniu.



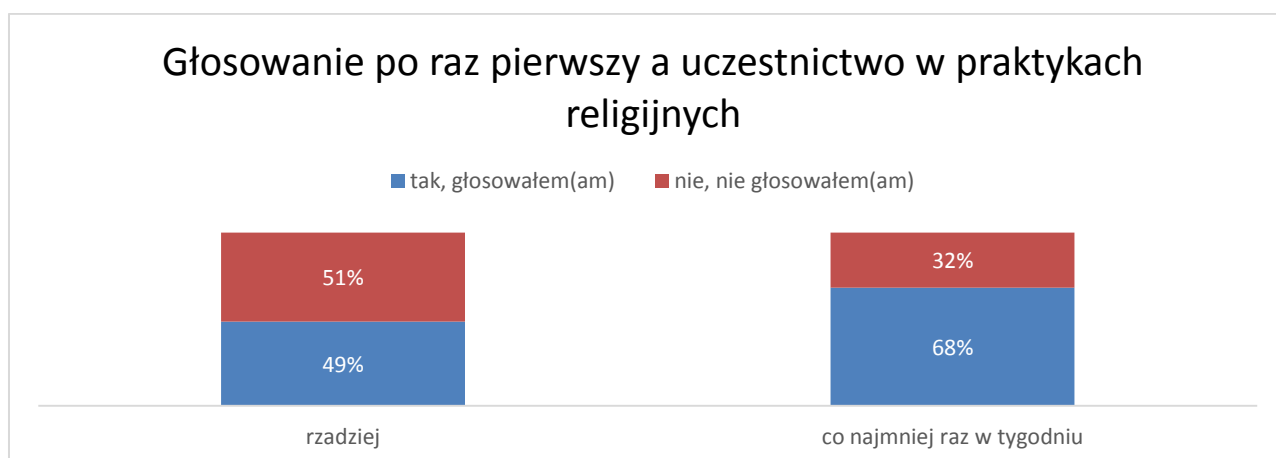
Wykres nr 6

Znaczenie ma także wykształcenie wyborcy (do pewnego stopnia związane ze statusem rodziców), choć badane osoby są w wieku, w którym dopiero się je zdobywa. Należy zauważyć, że najniższa frekwencja wśród obywateli, którzy otrzymali czynne prawo wyborcze, występuje w grupie osób z wykształceniem zawodowym – można przyjąć, że należą do niej ludzie najslabiej wykształceni, ponieważ w grupie z wykształceniem podstawowym są zapewne też młodzi przed maturą, z czego może wynikać odnotowana tu nieco wyższa frekwencja. Najwyższa zaś frekwencja, zgodnie z oczekiwaniami, jest w grupie badanych z wykształceniem średnim, w której mieszczą się również studenci. Można więc przyjąć, że wraz ze wzrostem wykształcenia rośnie zaangażowanie w wybory.



Wykres nr 7

Wpływ na skłonność do głosowania wśród młodych ludzi ma też wielkość miejsca zamieszkania. Najbardziej z uzyskanego prawa wyborczego korzystają mieszkańcy małych miejscowości. Najaktywniejsi są młodzi wyborcy największych miast. Warto zauważyć, że młodzież wykazuje większą aktywność w miastach o średniej wielkości (77%). Wyniki te są zbliżone do rezultatów dotyczących wszystkich grup wiekowych. Możemy więc przypuszczać, że znaczenie ma wpływ innych ludzi – jeśli wiele osób z najbliższego otoczenia nie głosuje (a to prawdopodobne w przypadku mniejszych miast i wsi, gdzie frekwencja jest ogólnie niższa), to również młody obywatel nie będzie zmotywowany do wzięcia udziału w wyborach.

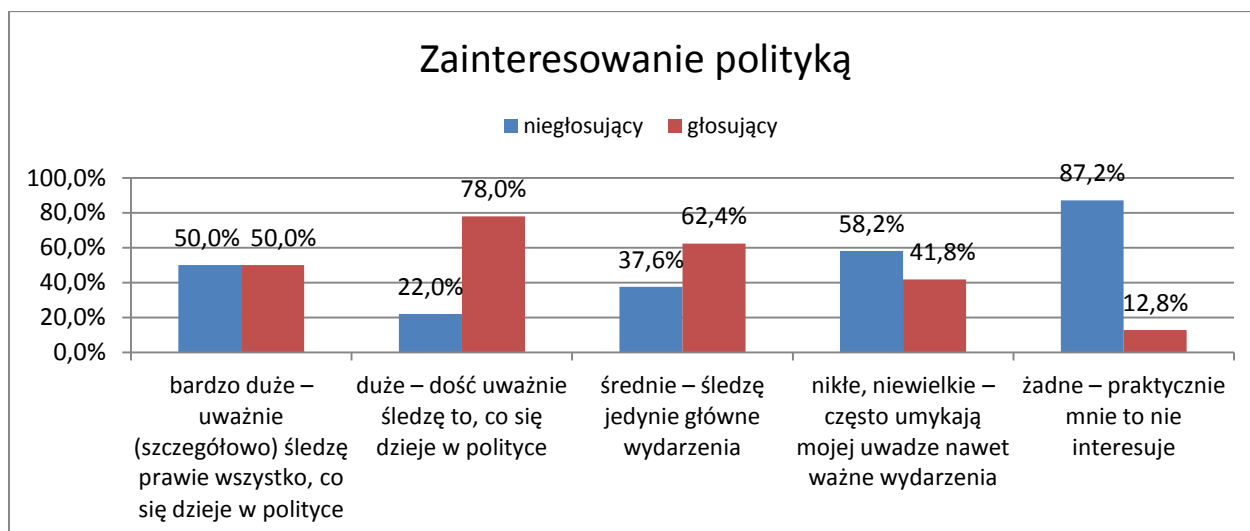


Wykres nr 8

Wpływ religijności nowych wyborców na ich skłonność do głosowania jest podobny jak wśród wszystkich uprawnionych. W obu grupach częściej głosują osoby religijne: w wyborach partycypuje 68% nowych wyborców, którzy przynajmniej raz w tygodniu uczestniczą w praktykach religijnych, natomiast połowa osób rzadziej praktykujących nie bierze udziału w głosowaniach po uzyskaniu prawa wyborczego. Wiąże się to z faktem, iż wspólnota religijna motywuje do działania: po pierwsze, uczy aktywności społecznej, po drugie, wpaja zestaw norm i wartości, które należy popierać (także w wyborach, co ułatwia decyzję wyborczą), po trzecie, aktywizuje do udziału w głosowaniu (i niestety

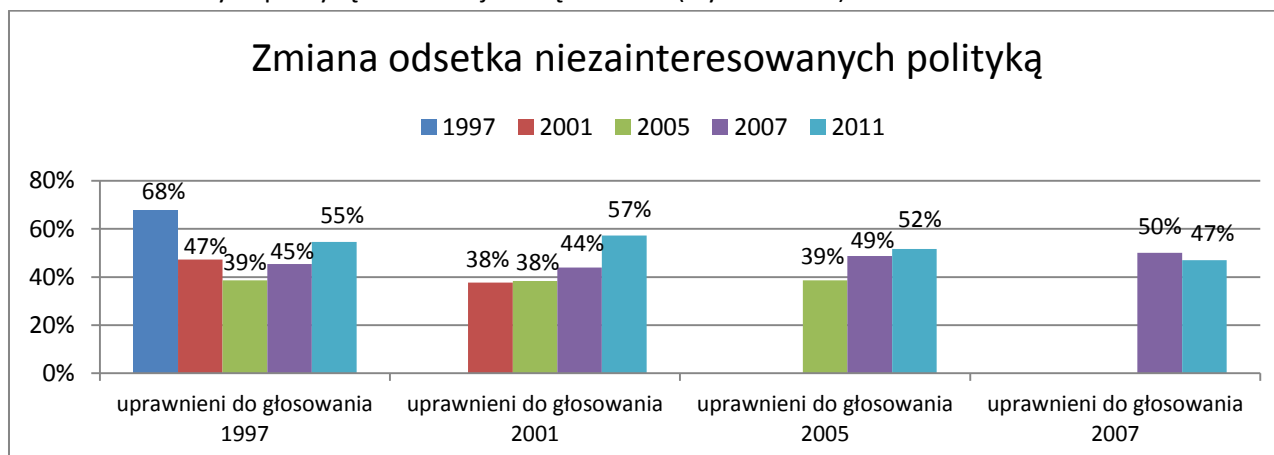
często także do popierania konkretnych partii).

Również wysoki poziom zainteresowania polityką wpływa pozytywnie na skłonność do głosowania w pierwszych wyborach (wykres nr 9). Wyniki badania pokazują, że szanse na udział w wyborach nawet wśród osób, które średnio interesują się polityką, są wyższe niż wśród respondentów, którzy nie interesują się nią prawie wcale bądź wcale.



Wykres nr 9

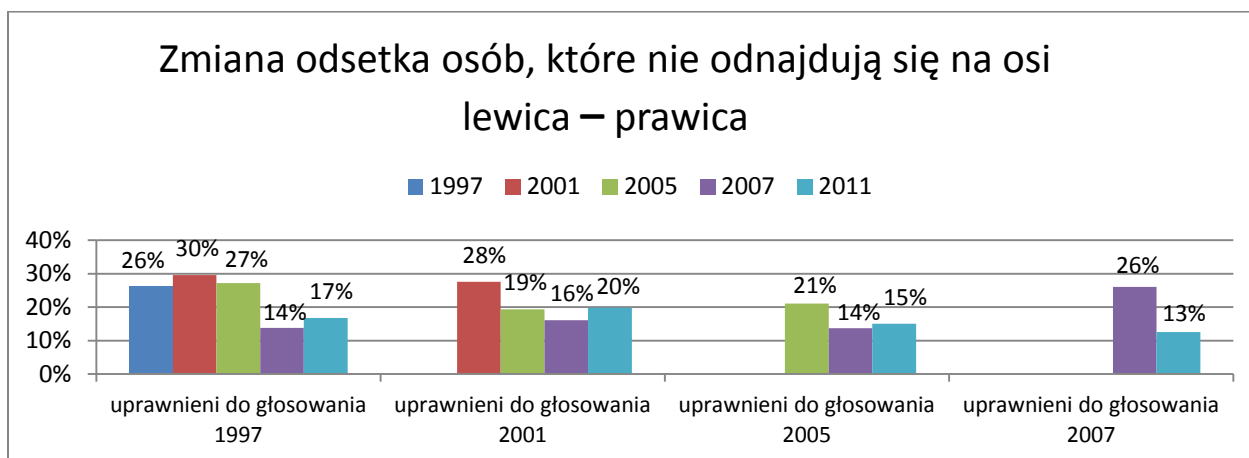
Ogólny poziom zainteresowania polityką wśród analizowanej grupy wyborców nie jest wysoki – połowa badanych deklaruje niewielkie lub żadne zainteresowanie polityką, a jedynie 11% podaje, że szczegółowo bądź dość szczegółowo śledzi to, co się dzieje w polityce. Wbrew oczekiwaniom odsetek niezainteresowanych polityką nie zmniejsza się w czasie (wykres nr 10).



Wykres nr 10

Jedynie wśród uprawnionych do głosowania w 1997 roku w początkowych latach po pierwszych wyborach (do 2005 roku) odsetek niezainteresowanych polityką spada. Nieznaczny wzrost zainteresowania polityką jest widoczny również wśród uprawnionych do głosowania w 2007 roku. Taki wynik może świadczyć o rosnącej alienacji politycznej kolejnych pokoleń Polaków, przy czym

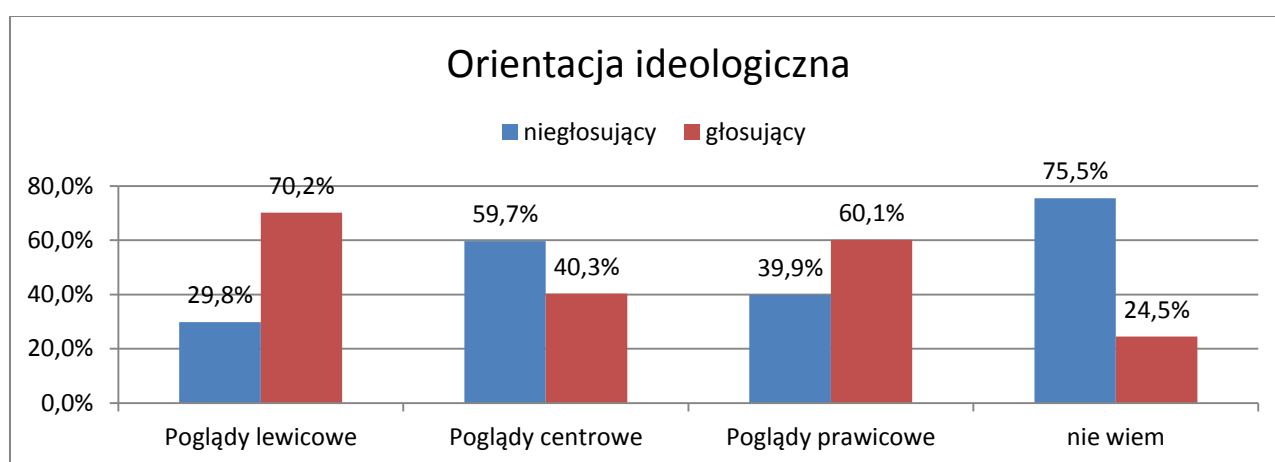
jednocześnie wzrasta ich świadomość polityczna. Miarą tego może być umiejętność określenia swoich poglądów na uniwersalnej osi rywalizacji politycznej, jaką jest lewica – prawica.



Wykres nr 11

Odsetek nowych wyborców, którzy nie potrafią określić swoich poglądów na osi lewica – prawica, jest nieznacznie wyższy niż średnia dla pozostałych grup wiekowych (wartości wynoszą odpowiednio 21% i 18%). Na uwagę zasługuje jednak fakt, że z czasem (wraz z możliwością głosowania w kolejnych wyborach) odsetek tych badanych znacząco spada (wykres nr 12). W 2011 odnotowano niewielki wzrost liczby osób, które nie mają poglądów prawicowych, lewicowych bądź centrowych – może to wynikać z faktu, że dwie główne partie są prawicowe, co osłabiło znaczenie tej osi politycznego konfliktu.

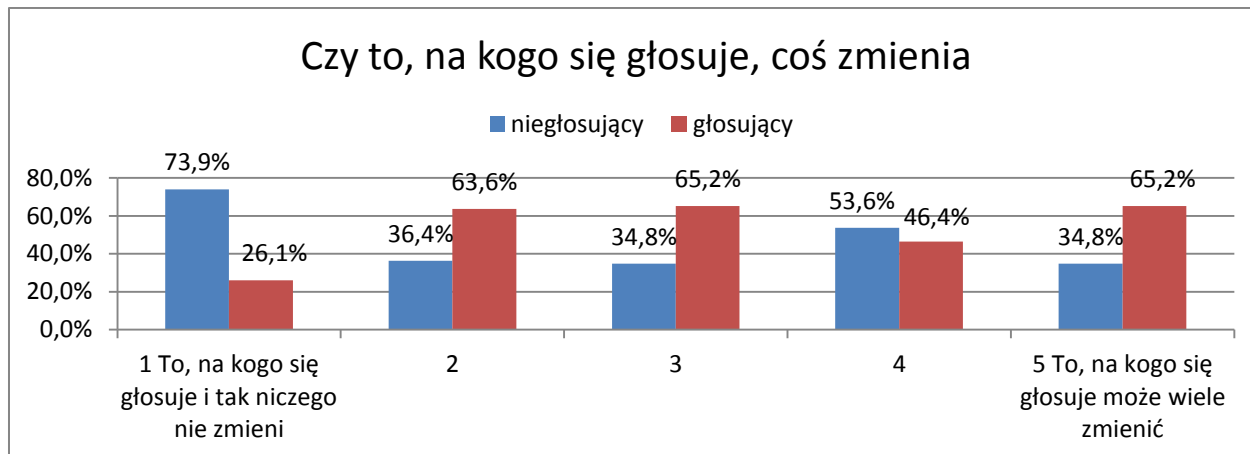
Nowi wyborcy, którzy potrafią określić swoje poglądy jako lewicowe bądź prawicowe, biorą udział w głosowaniu częściej niż ci, którzy nie umieją umiejscowić się po jednej ze stron wymiaru bądź deklarują poglądy centrowe (środek skali często wybierany jest przez osoby, które nie są w stanie określić precyzyjnie swoich poglądów – wykres nr 12).



Wykres nr 12

Na skłonność do głosowania wpływa także poczucie politycznego sprawstwa (które wśród nowych

wyborców utrzymuje się na poziomie nieznacznie wyższym niż w grupie bardziej doświadczonych wyborców). W pierwszej grupie 10%, a w drugiej 13% respondentów deklaruje, że to, na kogo się głosuje, niczego nie zmieni. Zasadnicza różnica, jeśli chodzi o frekwencję wyborczą, istnieje przede wszystkim między osobami, które są przekonane, że nasze konkretne wybory nie mają na nic wpływu, a całą resztą, która wierzy choćby w minimalną zmianę (wykres nr 13).



Wykres nr 13

Poczucie politycznego sprawstwa w kolejnych latach, gdy wyborca jest uprawniony do głosowania, pozostaje stosunkowo stałe (odsetek osób, które deklarują, że to, na kogo się głosuje, i tak niczego nie zmieni, waha się w granicach błędu statystycznego).

\*\*\*

Co zatem sprawia, że niektórzy Polacy po uzyskaniu prawa do głosowania biorą udział w wyborach, a inni nie? Na aktywność młodych obywateli (podobnie jak starszych) w wyborach parlamentarnych wpływają płeć, poziom religijności oraz wykształcenie własne i ojca. Można więc przyjąć, że partycypacja zależy przede wszystkim od socjalizacji na łonie rodziny, a także od udziału we wspólnotach (na przykład religijnej), do których młody człowiek przynależy. Status społeczno-ekonomiczny rodziny oraz wartości polityczne (poczucie sprawstwa czy przekonanie, że głosowanie jest obywatelskim obowiązkiem), jakie przekazują młodemu człowiekowi rodzice, w znacznym stopniu determinuje jego skłonność do partycypacji w pierwszych i kolejnych wyborach.

Uczestnictwo w kolejnych wyborach dostarcza także wiedzy, umiejętności i cnot obywatelskich, które ułatwiają udział w głosowaniu i wpływają pozytywnie na partycypację (świadczy o tym chociażby spadek odsetka osób, które nie potrafią odnaleźć się w wymiarze lewica – prawica). Ponadto udział w kolejnych wyborach może wpłynąć na wykształcenie nawyku głosowania, a więc w przyszłości obywatele będą głosować, bo zawsze głosowali.

Krzywoliniowa zależność między wiekiem a partycypacją sprawia, że zasadne wydaje się też stwierdzenie, że młodzi wyborcy, którzy otrzymali czynne prawo wyborcze, zachowują się zgodnie z teorią cyklu życiowego: po uporaniu się z kolejnymi wyzwaniami związanymi z wchodzeniem w dorosłość młodzi ludzie znajdują czas, by zainteresować się polityką.